Nr. 19. Lwów, wtorek 28. września 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu CZYTELNIA

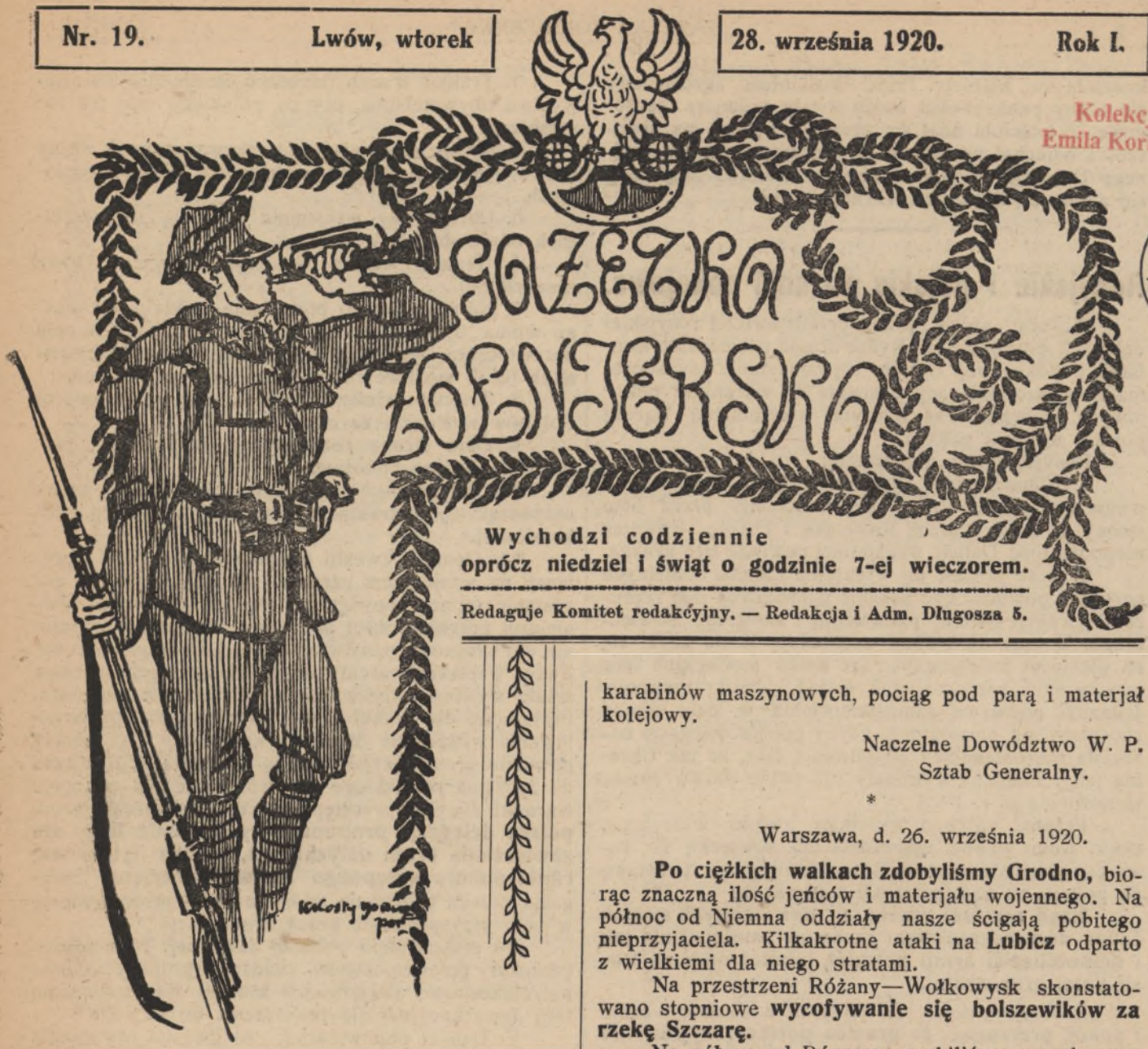

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Zwycięski pochód wojsk naszych. Zdobycie Grodna.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 25. września 1920.

Na froncie, na południe od **Prypeci** zajęliśmy **Rokitno i Szepetówkę.**

Na północ od Prypeci zacięta bitwa toczy się w dalszym ciągu na całym froncie. Po zaciętej walce wojska nasze sforsowały **kanał Dniepr-Bug**, oraz zajęły miejscowości **Kartuskę, Berezę i Różany.**

W rejonie **Wołkowyska,** gdzie dotąd trwały uporczywe walki ze sprowadzonemi świeżo dywizjami nieprzyjacielskiemi, wzięto 700 jeńców i 15 karabinów maszynowych.

W rejonie **Brzostowice**, po trzydniowych zaciętych atakach bolszewickich, nasze wojska przeszły do kontrakcji, biorąc 500 jeńców i 19 karabinów maszynowych. Wśród jeńców tych znajduje się trzech litewskich artylerzystów, przydzielonych z wojsk litewskich. Jest to nowy dowód współdziałania bolszewicko-litewskiego.

Na linji **Grodna** wre zacięta walka. Porzecze, bronione wspólnie przez oddziały bolszewickie i litewskie, zostało zajęte. Wzięto przytem 300 jeńców, 10 karabinów maszynowych, pociąg pod parą i materjał kolejowy.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

*

Warszawa, d. 26. września 1920.

Po ciężkich walkach zdobyliśmy Grodno, biorąc znaczną ilość jeńców i materjału wojennego. Na północ od Niemna oddziały nasze ścigają pobitego nieprzyjaciela. Kilkakrotne ataki na **Lubicz** odparto z wielkiemi dla niego stratami.

Na przestrzeni Różany—Wołkowysk skonstatowano stopniowe **wycofywanie się bolszewików za rzekę Szczarę.**

Na północ od Równego rozbiliśmy energicznym wypadem 19 brygadę piechoty sowieckiej, która ostatnio miała przeprowadzić akcję w celu odzyskania Równa.

Na północ od Wołoczysk nasze oddziały osiągnęły **Medyn i Toki,** zmuszając nieprzyjaciela do odwrotu w kierunku północno-wschodnim.

Na wschód od Zbrucza armja ukraińska w dalszym ciągu rozszerza swoje ugrupowanie.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Prez. Witos we Lwowie.

Prezydent ministrów Witos przybył wczoraj rano do Lwowa, a stąd udał się w dalszą podróż dla zwiedzenia szeregu miejscowości we wschodniej Małopolsce.

Na peronie celem powitania premjera, zgromadził się bardzo liczny zastęp wybitnych osobistości i sporo obywatelstwa.

Gdy pociąg zajechał na peron, warta honorowa sprezentowała broń. Pan Generalny Delegat w towarzystwie gen. Lamezana wszedł do salonki i powitał tam prezydenta ministrów, poczem przedstawił mu obecnych na peronie. Z dworca udał się prezydent ministrów z wymienionymi wyżej osobistościami do

kościoła św. Elżbiety. Przed kościołem zgromadziły się tłumy publiczności, które witały premjera serdecznie. Z kościoła udał się premjer wprost na dworzec i odjechał pociągiem w towarzystwie Generalnego Delegata dr. Gałeckiego do Brodów, skąd uda się autem do Złoczowa, Tarnopola itd.

Rosyjskie i polskie warunki pokojowe.

Wczoraj zagaił Joffe, przedstawiciel rosyjskiej delegacji pokojowej w Rydze drugie posiedzenie konferencji pokojowej. Odbyło się odczytanie oświadczenia rosyjskiej delegacji odnośnie do warunków pokojowych, następnie zaś odczytał wiceminister Dąbski polskie warunki pokoju.

Rosyjskie warunki brzmią:

1. Niepodległość Ukrainy, Litwy i Białorusi powinna być uznana uroczyście i oficjalnie przez obie strony, to znaczy przez Rosję jak i Polskę. Również niepodległość Galicji wschodniej powinna być uznana.

2. Jako środek do wyrażenia uznania odnośnych narodów powinno być uznanie istniejących ciał reprezentatywnych Sejmu, parlamentu i kongresu sowieckiego. W sprawie Galicji wschodniej Rosja godzi się na plebiscyt na podstawie nie zasad sowieckich lecz zwyczajnych burżuazyjnych metod demokratycznych. Jednakże podstawa samostanowienia w celu ugody stawałaby się niemożliwą, gdyby polska delegacja odrzuciła niepodlegający wątpliwości fakt, że tak Ukraina jak i Białoruś wykonały już swoje prawo samostanowienia w r. 1918.

Pragnąc uniknąć wszelkiej zwłoki wszechros. centr. Kom. wykon. upoważnia del. sowiecką do zawarcia niezwłocznego układu stanowiącego podstawę do pokoju na następujących warunkach:

Rząd rosyjski zrzeka się dawniejszych swoich żądań dotychczasowych zarówno zmniejszenia jak i demobilizacji armji polskiej, jakoteż oddania Rosji kolei grajewskiej.

2. Rosja gotowa jest podpisać zawieszenie broni i pokój, przyznając, że **granica polsko-rosyjska ma być położona znacznie dalej na wschód, aniżeli to było postanowionem przez Radę ententy.**

Ważność tej propozycji podtrzymuje Rosja na przeciąg 10 dni.

Z kolei w imieniu Polski wiceminister Dąbski oświadczył, że delegacja polska przyjmuje z zadowoleniem wiadomość o rosyjskiem zrzeczeniu się niemożliwych do przyjęcia warunków mińskich. Polska delegacja pragnie jak najszybszego zawarcia pokoju. Następnie p. Dąbski odczytuje polską deklarację:

Polska niema zamiaru ugruntować swojej wielkości przez ucisk innych narodów. Polska chce być czynnikiem ogólnego pokoju i wolności narodów. Wyrażając swoje przekonanie, iż tylko porozumienie z Rosją stanowi najlepszą gwarancję przeciwko ponowieniu militarnych zatargów, polska delegacja proponuje następujące zasady pokoju wstępnego:

1. Obie strony wzajemnie gwarantują uznanie zupełnej suwerenności jak i nie mieszanie się do wewnętrznych spraw strony drugiej.

2. Granica terytorjów (..tu nastepują słowa nieczytelne) od Polski przez cesarstwo rosyjskie nie pójdzie stosownie do pretensji historycznych lecz stosownie do interesów życiowych. Z drugiej strony sprawy narodowościowe ulegające wątpliwości na owych terytorjach mają być rozstrzygnięte na zasadach demokratycznych. Każde z państw ma mieć absolutną gwarancję przeciwko zaczepce innej strony.

3. Traktat winien oznaczyć termin dla wolnego wyboru obywatelstwa czy to polskiego czy też rosyjskiego.

4. Polska obowiązuje się zagwarantować wolny rozwój języka i wyznań mniejszości narodowościowych.

5. Obie strony wzajemnie zrzekają się wszelkich odszkodowań wojennych.

6. Traktat winien oznaczyć termin (...słowa nieczytelne).

7. Natychmiast po podpisaniu traktatu wstępnego winna być utworzona komisja mięszana w celu bezzwłocznej wymiany internowanych osób cywilnych jeżeli możliwe również i jeńców wojennych.

8. Traktat winien określić czas dla amnestji Polaków w Rosji i na odwrót.

9. Obie strony rozpoczynają natychmiast pertraktacje ogólno pokojowe.

10. Natychmiast po podpisaniu traktatu winny rozpocząć się pertraktacje w sprawie konwencji ekonomicznej.

11. Oparcie kwestji obopólnej likwidacji i pretensji na wzajemnem uznaniu, iż dla Polski nie pozostanie żadne zobowiązanie i ciężar z powodu dawniejszej przynależności do Rosji. Obopólne zrzeczenie się własności państw na terytorjum drugiej strony. Zwrot wszelkich archiwów, bibliotek i przedmiotów sztuki wywiezionych z Polski od czasów rozbioru. Przyznanie dla Polski prawa najwyższego uprzywilejowania w sprawie zwrotu i kompesaty za szkody powstałe przez rosyjską wojnę domową. Stosownie do życzenia rosyjskiego aby równocześnie postawić warunki dla pokoju wstępnego i dla zawieszenia broni **polska delegacja proponuje wyznaczenie linji dla zawieszenia broni natychmiast, skoro tylko warunki pokoju wstępnego zostaną przyjęte.** Delegacja polska proponuje podjęcie pracy przez Komisję w celu przyspieszenia pracy konferencji.

Po przeczytaniu polskiej deklaracji Joffe zaproponował przerwę celem zbadania propozycji oraz natychmiastowe ustanowienie komisji dla oznaczenia linji demarkacyjnej dla zawieszenia broni.

P. Dąbski odpowiedział, że kwestja utworzenia rozmaitych komisji mogłaby łatwiej być załatwiona wieczorem na konferencji prezydentów obu delegacji. Joffe zgodził się na to.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 12-tej.

* * *

Jak widzimy z powyższego, bolszewicy w porównaniu do obrad w Mińsku znacznie spuścili z tonu. Z warunków, postawionych przez delegację bolszewicką, niemożliwe jest do przyjęcia tylko **żądanie zarządzenia plebiscytu w Małopolsce wschodniej. O ile bolszewicy mają zamiar naprawdę zawrzeć pokój, będą musieli warunek ten cofnąć.**

Wczoraj wieczorem oświadczył p. Dąbski przedstawicielom prasy, że delegacja rosyjska była poważnie za zbliżeniem się do pokoju i że różnice znacznie się zmniejszyły. Wszyscy uczestnicy rokowań przyznają zgodnie, że charakter posiedzeń w Rydze różni się najzupełniej od charakteru posiedzeń w Mińsku.

MYŚLI.

(Wybrał J. Kleiner).

Przysłowie to dawne polskie: cierpieliśmy długo pocierpmyż jeszcze — a miejmy, co się nam należy, z prawa naszego nic nie upuszczając.

(Słowacki, Liat drugi do Adama ks. Czartoryskiego).

Sowiety przedłożyły nowe warunki pokojowe.

W Moskwie 25. bm. obradowała nadzwyczajna sesja komitetu wykonawczego sowieckiego. Po wysłuchaniu Cziczerina uchwalono większością $^2/_3$ głosów przedłożyć Polsce odmienne od mińskich warunki pokojowe. Uchwalone warunki były właśnie przedmiotem deklaracji rosyjskiego przedstawiciela w Rydze Joffego, którą podajemy na innem miejscu.

Bolszewicy w strachu.

Z Rygi donoszą: Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej Dąbski oświadczył, że wiadomości o ostatnich zwycięstwach Wrangla wywołały wśród delegacji pokojowej sowieckiej wielką konsternację. W sferach politycznych panuje przekonanie, że delegacja rosyjska będzie się starała jak najrychlej zawrzeć pokój z Polską, choćby nawet za cenę bardzo daleko idących ustępstw.

Jak obradują w Rydze?

Dzienniki warszawskie podają szczegóły z pobytu naszej delegacji w Rydze. Na pierwsze posiedzenie delegaci polscy udali się pieszo. Natomiast delegaci bolszewiccy przybyli we wspaniałych samochodach ozdobionych czerwonemi chorągiewkami, czem wywołali wielkie zainteresowanie wśród zebranej przed gmachem obrad publiczności. W sali obrad duszno i gwarno. W pośrodku długi stół, przy którym po jednej stronie zajmuje miejsca delegacja polska, po drugiej zaś rosyjska. Typy delegacji bolszewickiej przeważnie semickie, są jednak i Polacy, między innymi osławiony Leszczyński. Za stołem delegacji ustawione są w półkolu stoły przeznaczone dla dziennikarzy. Znajduje się wiele dziennikarzy z całego świata, między innymi i dziennikarze bolszewiccy.

Chytra uprzejmość.

Z Rygi donoszą: Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej Dąbski oświadczył w prywatnej rozmowie, że wedle jego wrażenia Joffe jest rzeczywiście szczerym zwolennikiem pokoju. Joffę jest podobno układny i grzeczny. Grzeczność swą posuwa nawet do tego stopnia, że chcąc w sali obrad zapalić papierosa pyta p. Dąbskiego, czy niema nic przeciw temu.

Agitacja bolszewicka na Litwie.

Dzienniki berlińskie donoszą z Kowna, że rząd bolszewicki prowadzi gwałtowną agitację na Litwie nie szczędząc pieniędzy.

Nierozsądne pomysły.

Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph“ wskazuje na niebezpieczeństwo, jakieby powstało dla Europy, gdyby wschodnia Galicja została przyłączona do sowieckiej Ukrainy. Najlepszem (!) rozwiązaniem tej sprawy byłoby — zdaniem wspomnianego pisma — utworzenie ze wschodniej Galicji niezawisłego państwa (!) pod protektoratem Ligi narodów.

Wierny sługa Jana Sobieskiego.

Wierny był i oddany całą duszą swemu Panu Janowi Sobieskiemu Jaśko Stefanowicz. Zaczął mu usługiwać, gdy był hetmanem wielkim, chadzał z nim na wojenkę przeciw wszelakim nacjom wschodnim, a gdy hetman został naczelnikiem państwa — toć płakał z radości on wierny sługa Sobieskiego. Prał ci gorąco Turków koło wsi Lesienic tuż koło bohaterskiego Lwowa, był i pod Wiedniem, gdzie znowu strasznie Turków pobito w roku pańskim 1683, kiedy zaś Sobieski w Wilanowie oczy zamknął, to wierny Jaśko łzy smutku wylewał, gdyż lat 24 przy boku pańskim wiernie służył i nie mógł pojąć, że Pana przeżyć musi.

Przez cały czas służby nie był rozrzutny, lecz grosik do grosika w mieszku chował, a w myśli nosił plan użycia zebranych w pocie czoła pieniędzy. Jakoś w trzy lata po śmierci swego Pana, Jaśko zachorzał i na łożu śmiertelnem myśl swoją tak pięknie w testamencie ujawnił: „Ja niżej na podpisie mianowany Jan Stefanowicz, zostając na usłudze Najjaśniejszego Ś. Pamięci Jana Trzeciego, króla polskiego, przez lat dwadzieścia cztery, mając z krwawych zasług moich złotych polskich półtorasta, którem własnemi rękami mojemi p. Janowi Gędzickiemu dał, który z tego świata schodząc, położył na testamencie córze swojej, aby mi były oddane. Które ja też złotych półtorasta leguję na skarbiec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby tym drobnym grosikiem pomnożyć jej dobro. Co wszystko stało się za wiadomością Jaśnie Wielmożnej Pani Podkomorzyny koronnej i p. Michała Skałki, gospodarza pałacu I. K. M. Przytem złotych sześćdziesiąt, które mam u krupiarki Skorobohatej na jurydyce I. K. M. mieszkającej, temuż skarbcowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej leguję, aby przez ręce wzwyż mianowanego p. Michała Skałki temuż Skarbcowi były oddane. W czem panów dłużników dusze na Sąd Pański powoływam, jeżeliby mieli pracę moją na insze swe potrzeby obrócić, a nie oddać skarbcowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Na co, nie umiejąc pisać, znak krzyża świętego kładę †. We Lwowie dnia dwudziestego dziewiątego grudnia roku 1699“.

Niedługo oczy na zawsze zawarł szlachetny Jaśko, a gospodarz pałacowy Michał Skałka zamruczał wśród łez: „Dobrym był człowiekiem Jaśko, gdyż wszystko co miał najdroższego, bo cały dorobek swojego życia, złożył na ołtarzu Ojczyzny“. Tak więc przez całe życie był Jaśko Stefanowicz wierny swemu Panu i Ojczyźnie i takim pozostał do ostatniej chwili swego życia.

Stanisław Rachwał.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Na wojnie wzbogacona pani Sara Kettenhendler udaje się ze swym 10 letnim synkiem do znanego psychiatry, (lekarza chorób umysłowych) prof. X.

Synek jej jest mało rozwinięty i trochę ograniczony. Profesor X. bada dokładnie synka a wreszcie zwraca się do mamy z zapytaniem: Jakżesz jest pani dobrodziejko z psychą dziecka?

Na to pani Kettenhendler: „Dziękuję panie profesorze, regularnie 2 razy na dzień“.

Jak widzimy, wzbogacona na wojnie paskarka kiepsko zrozumiała pytanie profesora o psychę, czyli duszę dziecka.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwróci się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Szereg. Tadeusz Barański z pociągu pancernego „Zawisza Czarny“. Główna poczta pol. Nr. 6. poszukuje swego brata M. Barańskiego który służył przedtem w 6 tym p ułanów, 3 ci szwadron, poczt. pol. Nr. 33. Ktokolwiek wiedziałby co o nim, zechce łaskawie podać wiadomość pod wymienionym adresem.

DOLAŻ MOJA DOLO!

(Z cyklu: »Piosenki żołnierskie« — na znaną nutę).

Dołoż moja dolo smutna,
Jakiż piękny łan?
Na mgieł srebrnych legnę płótna,
Niby we śnie pan.
Na mgieł srebrnych legnę płótna,
Niby we śnie pan.

Na mgłach legnę w głuchą ciszę.
Niby jakiś król.
Ptak mię do snu zakołysze,
I smęt naszych pól.
Ptak mię do snu zakołysze,
I smęt naszych pól.

Nim rok minie polne kwiatki
Wzrosną u mych stóp,
Rosa czysta jak łzy matki,
Padnie na mój grób.
Rosa czysta jak łzy matki,
Padnie na mój grób.

Na skopanej świeżo grzędzie
Zatknę kask na krzyż,
A nad krzyżem szumieć będzie,
Srebrna brzoza wzwyż.
A nad krzyżem szumieć będzie,
Srebrna brzoza wzwyż,

A gdy Polska już powstała,
Wróg opuścił kraj.
Niech tu przyjdzie cudna, biała,
W jakiś piękny maj.
Niech tu przyjdzie cudna, biała,
W jakiś piękny maj.

Niech tu przyjdzie w blaskach zorzy
Jaśniejsza od zórz,
I niech na mym grobie złoży,
Garść uwiędłych róż.
I niech na mym grobie złoży,
Garść uwiędłych róż.

Henryk Zbierzchowski.

Łódź — Piłsudskiemu.

W bieżącym tygodniu wyjadą do Warszawy przedstawiciele m. Łodzi, aby wręczyć Naczelnikowi Państwa dyplom honorowego Obywatela miasta. Dyplom wystawiony w Muzeum nauki i sztuki. Na pierwszym planie widnieje kamienna tablica, w klasycznem obrzeżu mieści popiersie Komendanta tudzież napis:

„W czasie, kiedy naród polski, skuty w kajdany niewoli, był obdzierany z wszelkich praw mu należnych, pracował w mieście naszem człowiek, co przysiągł kajdany te zerwać. Budził on sumienie narodu, wzniecał bunt przeciw najeźdźcom, aż schwytany przez sługi caratu w domu przy ul. Wschodniej pod Nr. 19 został oderwany od swej umiłowanej pracy. Miasto nasze dumne, że było polem ofiarnej walki Józefa Piłsudskiego, wyraża wielkiemu bojownikowi o wolność przez usta swych przedstawicieli Rady Miejskiej i Magistratu hołd, ofiarując mu obywatelstwo honorowe“.

Pod tablicą podpisy przedstawicieli, obok pieczęć Łodzi z r. 1577. Prawy róg wypełniają numery „Robotnika“, kaszty drukarskie i ręczna maszynka „Bostonka“, na której Pilsudski własnoręcznie odbijał „Robotnika“.

Szkoła podchorążych saperów.

W dniu 15. października br. rozpoczyna się trzeci kurs szkoły podchorążych-saperów w Warszawie, który trwać będzie 6 miesięcy. Kandydaci na powyższy kurs powinni przed 5. października złożyć w Wydziale I. sekcji saperów. Dep. II. następujące dokumenty: metrykę, świadectwo szkolne, niepełnoletni poświadczenia pisemne rodziców lub opiekunów, własnoręcznie napisany życiorys oraz dwie fotografje. Prócz tego wymagane są następujące gwarancje: a) przynajmniej 3-miesięczna służba w kompanji saperów lub w jednej z broni głównych, b) ukończonych 6 klas szkół średnich przyczem pierwszeństwo mają słuchacze wyższych zakładów technicznych lub ukończeni uczniowie szkół techn., c) wiek od 18 do 27 lat. Przed rozpoczęciem kursu odbędzie się egzamin wstępny w zakresie języka polskiego, geografii, historji polskiej i matematyki.

Z Polski i ze świata.

Wieczorynka artystyczna w Wojskowym szpitalu. Wykazujący ogromną ruchliwość Referat Propagandy II. Wydziału Sztabu D. O. G. Lwów, urządził onegdaj dla rannych żołnierzy w szpitalu okręgowym wieczorynkę artystyczną przy współudziale artystów Teatru „Bagatela“.

Spektakl wypadł wspaniale. Znani ulubieńcy lwowskiej publiczności pp. Wandyczowa, Kamińska, Gierasiński, Michałowski, Staruszkiewicz wykonali cały szereg przebajecznych produkcji gorąco oklaskiwanych przez audytorjum. Artyści nie szczędzili trudu, by słuchaczy zabawić, swoją drogą, zadanie mieli piękne i niezwykłą publiczność. Jedni ciężej ranni leżeli na łóżkach, inni na wpół ubrani siedzieli na krzesłach w zaimprowizowanej na prędce przez Zarząd szpitalu sali teatralnej z prawdziwą scenką i kurtyną. Miłą niespodzianką były rozdawane przed przedstawieniem papierosy przez p. Kamińską oraz współpracowników Referatu Propagandy p. Grzeszczyńskiego i Zwierowicza.

Wykłady na uniwersytecie krakowskim odroczone. Rektor uniwersytetu ogłosił u wejścia do Collegium Novum zarządzenie w sprawie odroczenia wpisów i wykładów uniwersyteckich w bieżącym semestrze. Podobno odroczenie nastąpi i w innych uniwersytetach.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1628.8000